

Cena Kurjera

W Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadesłanie do
domu dopłać się 20 c.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwarta-
lnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
na 1 lin. 3 cent.

Nekrelogja lub Ko-
respondencje prywa-
tne—na każdy wiersz
12 cent. Reklamy w
rubryce „Nadesłane”
na każdy wiersz 20 cent.

Rękopisma nie
zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymo-katolickie:
Dziś: Jana Bożego.
Jutro: Franciszki wd.
Pojutrze: 40 męczenników.

Grecko-katolickie:
Obr. hl. s. Joana.
Tarasia arch.
Prokopja.

REDAKCOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCOJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz wyświawki. Wolno polować na kozły
(rogacze), ciętrzewie i głuszcę, drobie, pardwie, i ptactwo
wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 36 m.
Zachód „ o 5 g. 48 m.
Barometer 768. Mróz.—

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Burza w szklance wody.

Umowa zawarta między gk. konsytorzem metropolii lwowskiej a krakowskim towarzystwem asekuracyjnym w sprawie ubezpieczenia wszystkich cerkwi i budynków plebańskich, jest tak korzystną dla ubezpieczających się, że wrzawa, którą nalożone borbifaksy podnieśli przeciwko niej w pierwszej chwili, musiała od razu wyglądać na wyrób szlaczny, pozbawiony wszelkiej racji.

Po stronie konkurującej „Aziendy” pozostał tylko zarząd „Domu Narodowego” lwowskiego, który wraz z wiedeńskim arcybiskupem Ganglbauerem próbował szczęścia, rozwijając na wiatr pewną agitację pomiędzy duchowieństwem.

Na podstawie jednak gruntownego, ścisłego rachunku popartego referatu ks. kanonika Baczynskiego, konsytorz lwowski uzyskał dowody, że „Azienda”, która dotychczas cieszyła się względami sfer ruskich, nietylko żadnego dobrodziejstwa nie wyrządziła ich instytucjom, ale przeciwnie — poprostu mówiąc — oszukała je.

Ks. kanonik Baczynski wykazał cyframi, że „Azienda” asekurując w r. 1886 w dyecezi lwowskiej 121 cerkwi i 60 budynków erekcyjnych, w tym jednym roku pobrała za dużo i bezprawnie 495 złr., a w porównaniu z Towarzystwem krakowskim za dużo i bezprawnie 1069 złr., aby na cele narodowe ruskie ofiarować 786 złr. tj. cele narodowe ruskie wyzyskać na swoją korzyść o sumę 283 złr.

Największą korzyścią dla ubezpieczających się w Towarzystwie wzajemnej asekuracji jest umowa kontraktowa tworzenie stałego funduszu na cele publiczne. Owoż niektórzy ludzie obawiają się, że fundusz ten będzie funduszem dyspozycyjnym w ręku biskupów na cele zbyt osobiste, lub obce tendencjom narodu. Obawiają się popierania tym funduszem zakładów zmartwychwstańskich lub jezuickich.

Ale jestto wewnętrzna sprawa pomiędzy komitetami cerkiewnymi a konsytorzami i da się obwarować należycie osobnymi zastrzeżeniami stron interesowanych. Sami uważamy, że w tym względzie *clara pacta sunt servanda*, bo społeczeństwo nasze ma inne potrzeby i naglące potrzeby na szkoły ludowe itp. nie zaś na dofinansowanie półkwi i pełnej krwi jezuickiej. Biskupom, powołanym do dyspozycji funduszami zbieranymi w Towarzystwie krakowskim, mogą być dodane w Towarzystwie komitety zarządzające, tak że biskup będzie wykonawcą tylko ich woli. Zastrzeżenia więc w tych kierunkach niechaj się robią swoją drogą, ale nie mogą one dotykać ani

naruszać umowy z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń zawartych, które społeczeństwu narzeczają ogromnych korzyści.

Z dziejów liberalizmu w Rosji.

III. W tym samym czasie ruch konstytucyjny czynił postępy i między „raznocyńcami” (drobnymi urzędnikami) i objawił się tutaj w formie tajnych towarzystw i proklamacji mniej lub więcej rewolucyjnych, jak: „Wielkorus” (od sierpnia do listopada 1861 r., w wydaniu brali udział oficerowie, jak Obruczew i inni), „Ziemska Duma” (1862), „Zemla i Wola” (1862—63). Publikacje te częściowo przedrukowane były w „Kołokole”, w broszurze „Pisma ulotne” w Heidelbergu i w dzienniku „Swobodnoje słowo”, w Berlinie 1862 r. Jako dodatek do „Wielkorusa” wydany był też projekt adresu, który miał być przedłożony carowi, jak powszechnie mówiono, podczas uroczystości obchodu 1000-lecia Rosji w sierpniu 1862 r.

Lecz w tym urzędniczo-rewolucyjnym ruchu wkrótce wyszły na jaw dwa kierunki: konstytucyjny i „narodniczeski”; ten ostatni zajął wobec konstytucjonalizmu stanowisko negacyjne; takie same stanowisko zajął on zresztą i wobec całego „społeczeństwa” i pokładał wszelkie nadzieje jedynie na „naród” (osobliwie na raskolników) i na „młodzież” (zob. „Odpowiedź Wielkorusowi” w „Kołokole” z 15. września 1861 r. przez Michajłowa, i jego broszurę „Młoda Rosja”, wydaną w czerwcu 1862 r.) Przytem bardziej umiarkowani, jak Michajłow, mówili: „Za konstytucją stanęłaby prawdopodobnie wszystka szlachta. Niechże dobijają się konstytucji ci, dla kogo ona może być pożyteczną. Nam nie wypada na teraz ani pomagać, ani przeszkadzać.” Zaś „Młoda Rosja” proponowała omal że nie wycięcie co do nogi wszystkich wyższych warstw. Ponieważ zaś tylko pośród tych warstw istniał wówczas ruch liberalny, to kierunek „Mł. Rosji” był właściwie diametralnie przeciwny liberalizmowi. „Młoda Rosja” nazywała i Hercena i „Wielkorusa” zacofańcami; prócz tego chociaż obiecywała w przyszłości federalną republikę rosyjską, to w teraźniejszości domagała się „dyktatury stronnictwa rewolucyjnego i zachowania ówczesnej centralizacji”. Tym sposobem „Młoda Rosja” wносиła istotny rozdział w same lono ruchu rewolucyjnego, w owym czasie federalistycznego. Że zaś pojawiła się równocześnie z pożarami petersburskimi, przeto posłużyła jako powód do reakcji rządowej i równocześnie do rozdziału w łonie ruchu liberalnego, od którego zaczęła się oddzielać frakcja Katkowa, co jeszcze niedawno wyrażała współczucie dla żądań adresu twerskiego. (Zob. „Russkij Wiestnik” 1862, marzec, 451 i dalej, czerwiec 848 i nast., a także w „Kołokole” artykuł „Młoda i stara Rosja”, „Żurnaliści i terroryści” w nr. 139 i nast.)

Nie wadzi wspomnieć, że Mikołaj Czernyszewski, który u pokoleń następnych otrzymał reputację socjalisty i rewolucjonisty (choćby rzeczywiście jego stosunki do ruchu rewolucyjnego w Petersburgu w latach 1861—62 pozostały niewyjaśnione) i przeciwnika konstytucjonalizmu (głównie na podstawie jego artykułów o Francji), w „Listach bez adresu”, wydanych pod jego imieniem w r. 1874, ale pisanych 1862 wyrażał swą zupełną sympatię dla liberalnego ruchu pośród szlachty.

Hercen i jego przyjaciele zajmowali stanowi-

sko dwoiste. Podtrzymywali oni ruch liberalny w zgromadzeniach szlacheckich i nawet ułożyli własny projekt adresu o konstytucję, ale równocześnie też podzielali iluzję „narodniczestwa”, popierając je swego rodzaju socjalistyczno-sławianofilską filozofją (zobacz „XX. Początki i konce” itp. w „Kołokole” 1862 r.) Z tego powodu lw. Turgeniew pisał do jednego z tych, co zbierali podpisy na ów adres: „Główna różnica, zachodząca między mną a Ogariowem i Hercenem, a także Bakuninem, w tem właśnie polega, że oni, gardząc wykształconą warstwą w Rosji i omal że nie z błotem ją mieszącą, suponują rewolucyjne lub reformatorskie zasady u samego ludu; w rzeczywistości rzecz się ma wręcz odwrotnie. Rewolucja w prawdziwym i żywym — mógłbym dodać — i w najszerszym znaczeniu tego słowa istnieje tylko u mniejszości warstwy wykształconej. Dla jej zwycięstwa dosyć, jeżeli my nie będziemy niszczyć samych siebie.” (Cytowano z niewydanego dotychczas listu Turgeniewa z datą 8 paźdz. 1862 r.)

Tymczasem w zachodniej połowie caratu szedł ruch całkiem innego rodzaju — *polski ruch narodowy*. Ruch ten niewątpliwie był w znacznej mierze liberalnym, nawet bardziej niż ruch pośród szlachty rosyjskiej. Lecz po pierwsze, kierunek demokratyczny pośród szlachty polskiej tak w Kongresówce jak i w guberniach zachodnich był słabszy niż w Rosji (do takiego wniosku doprowadza porównanie manifestacji reprezentantów rozmaitych gubernij w komisjach redakcyjnych w sprawie uwolnienia chłopów w latach 1859—60), a powtóre, wykształceni Polacy wszystkich kierunków pragnęli nie reformy Rosji, lecz jedynie odebrania od niej nietylko Królestwa polskiego, ale i gubernij zachodnich (Litwy, Wołynia itd.) Tylko niewielka część szlachty w Królestwie gotową była zadowolnić się, przynajmniej na razie, przywróceniem konstytucji 1815 r., do czego w oczach nawet najumiarkowańszych Polaków jako stadum przejściowe służyć miała autonomia administracyjna Królestwa.

Wymagania konstytucyjne jasno wyrażone były w adresie, podanym przez wielu wpływowych Polaków w Warszawie 28. lutego 1861 r. Wspominano tam „o wiekowem nawyknięciu Polaków do swobodnych instytucji”, oplakiwano ówczesny „brak w kraju wszelkiego legalnego organu, zapomocą którego naród mógłby bezpośrednio przemawiać do tronu i wyrażać swe żądania i potrzeby”. Lecz w adresie tym Polacy sami siebie izolowali od innych narodów caratu mówiąc, że „w rodzinie narodów europejskich *tylko naród polski* pozbawiony jest swobodnych instytucji”. W odpowiedzi na ten adres rząd zaprowadził w Królestwie wybieralne rady miejskie, powiatowe i gubernjalne, lecz liberali polscy nie zadowaliali się temi ustępstwami i we wrześniu 1862 r. te same osobistości wręczyły hr. Zamojskiemu adres z 300 podpisami, w którym wspomniano, że wyborcy rad miejskich i powiatowych, ustanowionych po ich pierwszym adresie, zamierzali podać namiestnikowi oświadczenie z 20.000 podpisów tej treści, że „tylko reprezentacja wyszła z wyborów, przy jawnej dyskusji o sprawach publ. może wyrażać potrzeby kraju”, lecz stan obłogi przeszkodził ułożeniu takiego oświadczenia. Adresanci polecieli hr. Zamojskiemu, by doniósł do wiadomości wielkiego księcia namiestnika, że oni „jako Polacy w takim tylko razie popierać będą rząd, gdy ten będzie naszym, polskim i gdy



ustawą zasadniczą przy swobodnych instytucjach złączone będą wszystkie prowincje stanowiące naszą ojczyznę.

Wkrótce potem, 29. listopada, szlachta mińska podała adres, w którym domagała się zrównania wszystkich stanów i wyznań, wolności sumienia i instytucyj zgodnych z duchem narodu (polskiego), a równocześnie przyłączenia „litewskich“ (właściwie litewsko-białoruskich) gubernij do Polski. Przedtem jeszcze, 1. października, szlachta podolskiej gubernij użalała się na to, że „społeczeństwo nie ma organów wyszłych z jego łona dla kierowania sprawami publicznymi“, lecz główny nacisk kładła na „przywrócenie administracyjnej jedności Polski, z przyłączeniem do Królestwa polskiego także gubernij zachodnich.“

W pierwszej dobie polski ruch narodowo-liberalny dodał nowego bodźca liberalizmowi i w reszcie Rosji, lecz później separatystyczny charakter ruchu polskiego, osobiście zaś identyfikowanie t. zw. gubernij Zachodnich z Polską, wreszcie zaś wmięszanie w kwestję polską dyplomacji zagranicznej, na którą wówczas bardzo wielkie nadzieje pokładali patrioci polscy, wszystko to wniosło rozkład na liberalny ruch rosyjski i przyczyniło się od jego upadku. Od wiosny 1863 r. rozmaite korporacje wschodniej i południowej Rosji i nawet kraju Bałtyckiego zaczęły podawać oświadczenia na rzecz zachowania całości państwa, przyczem już mało które (np. szlachta Kostołomska) uważały za rzecz stosowną wprost wspominać o konieczności ziemskiej reprezentacji, a większa część nawet najliberalniejszych oświadczeń tego rodzaju ograniczała się na ogólnikach o nadziei, że rząd nieustannie postępować będzie drogą reform. Zauważyć należy, że ten ruch adresowy skierowany był początkowo nie tyle przeciw Polakom jako narodowości, ile przeciw ingerencji zagranicznej i przeciw dążeniom do podziału Rosji. Adres Samarski mówił wprost: „Ale w samym ogniu walki nie znajdzie do serc naszych dostępu nienawiść ku jej najbliższym sprawcom. Aż do lepszych czasów zachowamy świadomość naszej plemiennej jedności z Polakami“. Tego „lepszego czasu“ przychodzi czekać jeszcze i teraz.

Listy z kraju.

Zaleszczyki, 4. marca. (Pożar. Potrzeba strażnicy. Ospa. Wieczorek strażacki.) Trąbka strażacka zaalarmowała w nocy z 13. na 14. lutego o godz. 3. rano w objęciach Morfeusza spoczywające miasto. Pałiło się jedno skrzydło browaru br. Brunickiego. Na miejscu wypadku zebrała się ochotnicza straż ogniowa pod komendą naczelnika swego, p. Piskozuba. Był

także p. Promiński, jeden z najgorliwszych członków naszej straży. Jednym z pierwszych był komendant oddziałowy, p. Stanisław Andruchowicz, strażak z powołania, który już kilkakrotnie, tak w miejscu jak i w okolicy, złożył dowody nieustraszonej odwagi i wielkiego poczucia przyjętego obowiązku. Nad ranem pożar ugaszono. Spłonęło jedno skrzydło zagrożonego budynku. Ogień powstał z powodu wadliwej konstrukcji komina. Budynek był ubezpieczony.

Zawiazana od kilku miesięcy straż ogniowa dowiodła już kilka razy w ciągu tego czasu, że nie od parady nosi mundury, jednak dla skuteczniejszej i szybszej akcji ratunkowej potrzebny jest koniecznie, aby na strażnicy, którąby takim kosztem urządzić można na jednej z wieżyczek ratusza, czuwano, przynajmniej w nocy. Należałoby tam umieścić także stosowny dzwonek alarmowy, bo alarmowanie trąbką chybia po części celu, czego dowodem, że przy ostatnim pożarze wielu strażaków brakowało, gdyż alarmu wcale nie słyszeli. Strażnicę powinna urządzić gmina, a straż mogłaby kolejno odbywać wartownię nocną.

Ospa wystąpiła tutaj epidemicznie, zwłaszcza między dziatwą izraelską. Wskutek tego zamknięto z d. 11. bm. obie szkoły, męską i żeńską, aż do dalszego zarządzenia.

Wieczorek strażacki urządzony 23. lutego w lokalnościach kasyna zgromadził liczną publiczność, zwłaszcza z okolicy. W dwadzieścia kilka par tańczono mazurka, kadryla i krakowiaka. Sala była gustownie przystrojona w emblematy strażackie, festony z zieleni i sztandary o barwach narodowych i państwowych. Udekorowaniem zajęli się pp. Andruchowicz, Sztole i Jakubowski, za co należy im się publiczne podziękowanie. Tańcami kierował z wielką rzeczy znajomością i elegancją p. Proskurnicki, później p. Mohr. Kołomyjka prowadzona przez obu braci, pp. Gulewiczów, prawdziwych artystów w sztuce choreograficznej, wywołała gromkie oklaski. Panie Promińska i Piskozubowa wytrwały prawie do końca zabawy, nie obawiając się wcale, by cokolwiek uroniły ze swej pozycji hierarchicznej przez zetknięcie się z klasą robotniczą. To uczestnictwo ich i przodowanie w zabawie, to zniżenie się do małuczkich, dodało im tem większego blasku i spotęgowało jeszcze bardziej szacunek, jakiego ogólnie doznają. Porządek panował wzorowy, harmonja najpiękniejsza. Podczas wypoczynku wniósł kierownik szkoły, p. Ligęza, toast na cześć stanu sędziowskiego.

W odpowiedzi na toast powyższy zaznaczył pan Promiński zasługi obecnych nauczycieli miejscowych około rozbudzenia życia umysłowego w mieście, poczem p. Piskozub wniósł zdrowie mieszczaństwa, za co serdecznie podziękował p. Tomka. Wszyscy wynieśli z zabawy tej wrażenie jak najlepsze.

Czortków 5. marca. (Na rzecz burs nauczycielskich). Będąc tymi dniami tutaj, wstąpiłem do

sklepu p. Kosteckiego i spostrzegłem różne rzeczy wykonane piteczkową robotą. Spytałem skąd pochodzą. Odpowiedziano mi, że są to wyroby uczniów szkoły ludowej w Kossowie (na Podolu) a nauczyciel tamtejszy p. Krzyżanowski przywiozł je, prosząc p. Kosteckiego, ażeby się zajął ich sprzedażą, gdyż pieniądze za te wyroby ofiarowuje na cel burs nauczycielskich. Ponieważ może w inny sposób wspierać tej instytucji w rzeczy do użytku domowego i w tym celu spraw nawet tokarnię. Dzieci szkolne tym sposobem wprawiają się do zajęć praktycznych, pracą swoją przyczyniają się do celu dobrego, a następnie mogą ubocznym zarobkiem pomagać sobie w wodzie rolniczym.

KRONIKA.

W sprawie bezrobocia szewców lwowskich jednokrotnie występowaliśmy w obronie drobnego myślu a przeciw importowi z obcych fabryk. O tym mi byliśmy przekonani, że sklep z obuwiem fabrycznym, niż u handlarza fabrycznego, że to „bezrobocie“ musi mieć inną przyczynę, jak nie cie nowego sklepu z obuwiem. Nie chcemy my głębiej w tę sprawę, w każdym razie zaznaczyć my, że odwoływanie się do publicznej ofiarności nie być jedynie wówczas usprawiedliwione, gdy chwilową pomoc. Tymczasem panowie majstrów i ładnicy szewscy już od kilku miesięcy formalnie śladują prezydenta i inne sfery z prośbą o pomoc. go dotychczas żadna klasa robotnicza nie czyniła. krawcy nasi walczą od dawna z daleko silniejszą konkurencją, a jednak dotychczas nie występowali ani razu gromadnie z apelacją do publicznej pomocy.

Prezydent miasta p. Mochnacki działał dotychczas z nadzwyczajną względnością w sprawie szewców dalece było to w jego możności spieszyć z pomocą, czego najlepszym dowodem kilkakrotnie wygłoszone przemówienie teje, że był dla nich „ojcem brodziejem“ — ale wszystko ma swoją granicę i prezydent w lutym oświadczył, że tylko do 1. marca będzie im pomagał, bądź to zarobkiem przy pracach publicznych, bądź też datkiem z funduszu zapasowego. Tymczasem od 1. marca powtarza się

był raz usłyszeć, żeby pan zawołał: Masz pieniądze, żydzie, i bierz!

— Tak niegrzecznym, panie Pinkas, nigdy nie był.

— Co to szkodzi? niech pan będzie niegrzeczny, tylko niech pan płaci! A czy pan wie, ten weksel musiał zaprotestować?

— Co pan mówisz?

— Mówię, że go musiał zaprotestować, śnie przedwczoraj odszedł do Podlesia.

— Boże! cóż mi pan narobił! To niemożliwość, niegodziwość!

— Panie Stasiu, na co się tak irytować? ni Bronowska ma dosyć pieniędzy, więc tak gatelkę może zapłacić.

— Mniejsza o panią Bronowską, to kłószlachetna, ale on mi głowę urwie.

— Jaki on?

— Ta jaki... pan Bronowski!

— Pan Bronowski? — żyd przeciągł

rzył. — A czy to pan Staś był na księgarni

nie wie, co się z panem Bronowskim stało?

ki Bogu, już od tygodnia nieboszczyk.

— Co... co... nieboszczyk? — Staś

i okiem żdziwienia pełnem wypatrzył się

kasa.

— Ale tak, nieboszczyk! Raz wie

zgniewał się na parobka, potem położył

łóżka, i więcej nie wstał. Trafili go

skonały.

Staś swoim uszom nie wierzył. Mimo

kas nigdy nie żartował i teraz mówił

musiał mu tę wiadomość kilka razy

Nie powiemy, by niespodziewana śmierć

Bronowskiego Stasia uradowała; przeważnie

pierwszej chwili sprawiła mu ona nawet

61)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

Rozdział III.

Heroiczne postanowienia.

Glucha już była jesień, i zimny wiatr wschodni zrywał z drzew ostatek liścia suchego, gdy Staś Tarczyński w lekkim paletocie z Odessy do kraju powracał.

Nie wiele miał pieniędzy, ledwie 500 guldenów, gdy do Odessy wyjeżdżał, a mimo to spędził tam przeszło trzy miesiące, i nie mógł się poskarżyć, by mu na czem zbywało. Już to Rosjanie, z którymi kilka razy grał w resursie, nie mieli tego szczęścia, co Ciapkiewicz, a byli między nimi i tacy, którzy jeszcze z większą, niż on, swobodą przegrywali. Chcąc nie chcąc, musiał im zatem raz i drugi wziąć po kilkaset rubelków, przy których pomocy zdobył ostatecznie serce diwy i Anglika upokorzył. Gdy wkrótce potem diwę zabrał jakiś, na Wschód jadący dyplomata francuski, a w tym czasie i jego fundusze się wyczerpały, znalazła się młoda żona starego generała, która, wiedząc, że nie dla każdego serca wystarcza *une chaumière avec des pommes de terre*, zaopatrywała jego sakiewkę w złote imperjały. Staś kochany nie musiał atoli składać dowodów wielkiego przywiązania, skoro po kilku już tygo-

dniami z serca pani jenerałowej wyrugował go młody oficer gwardyjski. Wtedy Staś, złorzecząc całemu rodowi niewieściemu, sprzedał pierścień brylantowy, i za pieniądze stąd uzyskane wrócił do kraju.

Jak pierwszym razem, tak i teraz, nie wiedział, co się w jego nieobecności w Galicji działo. Dzienników nie czytywał, ze znajomych w Odessie nikogo nie spotkał. Dopiero w stolicy miał nie jedną nowinę usłyszeć.

Rzecz naturalna, że, z wagonu wysiadłszy, kazał dorożkarzowi wieść się prosto do Pinkasa. Bądź co bądź, jak dotąd, Pinkas okazywał się zawsze jego aniołem opiekuńczym, więc też do niego zgłaszał się w ciężkich życia chwilach.

— Panie Stasiu — żyd do wchodzącego zawołał — jak to pięknie, żeś pan przecie raz przyjechał. Jużem myślał, że będę musiał szukać pana edyktami.

— Oszalałeś pan, czy co! Mnie szukać edyktami!

— A co miałem robić, co? kiedyś się pan nie pokazywał.

— Przecie widzisz pan, że jestem.

— Dziś prawda, że pan jest, ale czemu pan nie był tamtego tygodnia?

— Alboż ten tydzień nie taki dobry, jak tamten?

— Ojoj! jaki z pana Stasia filut! To pan niby nie pamięta, że tamtego tygodnia był płatny ten weksel, co to pani Bronowska panu podpisała.

— Wielka historia! Nie zapłacił się wtedy, zapłaci się później.

— Pan Staś zawsze mówi później, a ja chcia-

sama historia, że czeladź gromadnie w dwieście lub więcej ludzi nachodzi ratusz, domagając się o zapomogę. Prezydent zabronił im stanowczo, żeby gromadnie przychodzili, lecz zakaz ten nie odniósł żadnego skutku. Właśnie przedwczoraj byliśmy przypadkowo świadkami, jak kurytarze ratusza roili się gromadą czeladzi szewskiej, którą pan prezydent zawezwawszy do siebie, ponowił w ostrych słowach swój dawniejszy zakaz, a zarazem przypomniał umowę, że tylko do 1. marca będzie ich wspierał. Tym razem wręczył im jeszcze 100 gld., które na jego ręce nadesłał pan marszałek krajowy hr. Tarnowski, u którego podobno rano byli gromadnie. Mamy nadzieję, że czeladź szewska już więcej nie nadużyje dobroci prezydenta. Gorzej jeszcze spisują się panowie majstrowie, którzy nachodzą prezydenta z pretensjami zupełnie niewykonanymi. Tym razem prezydent wnieść podania — a dotychczas wpłynęło takich petycji 116. Pokazuje się z tych, że wielu jest zamiejscowych, którzy prawdopodobnie przybyli z prowincji na wieść, że tu pomoc pieniężną mogą otrzymać.

W końcu musimy wytknąć krok bardzo niestosowny, ze strony jednego z przewodzców czeladzi. Chcąc się zapewnić, czy pan marszałek nadesłał obiecane 100 gld. na ręce pana prezydenta, pan W. idzie do telefonu na strażnicy miejskiej znajdującego się i woła pana marszałka krajowego do telefonu. Otrzymuje odpowiedź, że pan marszałek spi. „Proszę natychmiast zbudzić i prosić do telefonu”. Ktoś niebaczny przy telefonie w Wydziale krajowym idzie i budzi pana marszałka, który prawdopodobnie przestraszony przyleciał do telefonu i zapytuje, kto chce z nim mówić? „To ja W., czeladnik, czy odeślam sobie na drugi raz w podobny sposób mnie zapytywać”. Brzmi to nieprawdopodobnie, ale zapewniano nas, że tak było. Sądzymy, że wszelkie skarcenie takiej niedelikatności byłoby zbyt ciężkie, wystarcza sam fakt podać do publicznej wiadomości.

Ślub. W kościele parafialnym w Krzeszowicach pobłogosławiony został związek p. Józefa Borowieckiego, asultanta sądowego, z panną Marią Pacułowną, córką Walentego Pacuły, koniuszego w dobrach hr. Potockiego.

Towarzystwo historyczne we Lwowie. Zebrań miesięczne odbędzie się w sobotę d. 9. bm. o 8. 6. w sali XV. uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. Oswald Balzer: Henryk z Góry i jego Traktat przeciw Krzyżakom. 2. Luźne komunikacje naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

Tadeusz z Unichowa Terlecki, żołnierz z roku 1831 i więzień stanu z roku 1846, zmarł dnia 4go bm. w 76. roku życia w Jasieniu.

Siedlecki Ludwik, art. dram. teatru poznańskiego ukończył w roku zeszłym 25 lat pracy w swoim zawodzie. Z tego powodu dyrekcja teatru oraz koledzy, to 25 lecie artystycznej pracy p. Siedleckiego przy sposobności jego benefisu tegorocznego, który się odbył d. 7. bm. P. S. rozpoczął swój zawód aktorski na scenie

Jako prawdziwy lekkomyślnik, zbyt miękkie miał serce, by taki wypadek mógł go ucieszyć. Dopiero gdy pomyślał, że największy żal z jego strony nieboszczykowi życia nie wróci, i gdy rozważył, jakie mu ta śmierć korzyści przyniosła, zaczął swobodniej oddychać. Teraz bowiem nie potrzebował się już obawiać ostatniej operacji finansowej. Z ciotunią łatwiejsza była sprawa.

— Stokroć prędzej byłbym się sam śmierci spodziewał, niż, że ten człowiek umrze. Wszak był jeszcze nie stary, przytem żyłasty, pełen sił.

— No, takich śmierć najlepiej lubi. Przyjdzie — A zostawił choć jaki testament?

— Pewnie, że zostawił. Właściwy testament leży tu, u notariusza, złożył go na miesiąc przed śmiercią; w domu zaś znaleźli tylko oświadczenie, spisane ledwie na trzy dni przed śmiercią, w którym nieboszczyk powiada, że dożywocie z całego majątku zostawia swojej żonie, Eulalii, i dopiero po jej śmierci ma być otwarty ten testament, żona chciała w pierw testament odczytać, wolno jej to każdej chwili uczynić, ale wtedy poddać się musi postanowieniom, w nim zawartym.

— Istne dziwactwo!

— Pan Staś dobrze powiedział, że to dziwactwo; ale kto taki majątek zostawił, ten mógł być sobie trochę dziwakiem. A wie pan, ile pani Bronowska będzie teraz miała czystego dochodu?

— Ciekawym.

— Czterdzieści tysięcy, jak jeden grosz!

— Śliczne dożywocie! do kilku lat można z niego zrobić fortunę.

— Pewnie, że można. I nie trzeba nawet so-

krakowskiej w r. 1863. za dyrekcji Pfeifra, następnie był w trupie Łobojki i innych prowincjonalnych.

Z kolei Karola Ludwika. Przy pociągu towarowym nr. 42 podczas jazdy d. 6. bm. między Krasnem i Kniażem pękło koło z lanego metalu u jednego wagonu będącego własnością kolei północnej. Ponieważ wskutek tego wypadku tor na wzmiankowanej przestrzemi częściowo uszkodzony został, przeto musiano ruch pociągów tamże chwilowo wstrzymać, tak że kuryjerski pociąg nr. 1. pozostał w Krasnem, zaś nocne pociągi nr. 9 i 10 kursowały z jednej strony między Lwowem a Krasnem, względnie Brodami, z drugiej zaś strony między Złoczowem i Podwołoczyskami. Przy tym wypadku uszkodzenia ani podróżnych, ani personelu kolejowego nie było.

Składki. Dla weteranów walki o niepodległość z r. 1863 otrzymaliśmy za pośrednictwem p. Papierkowskiego ze Stanisławowa 9 zł. 75 ct.

Na sztandar narodowy polskiego stowarzyszenia w Budapeszcie złożył p. Lisiewicz (po raz 7-my) 1 zł.

Dla rodziny biednego djurnisty (ul. Kochanowskiego 1. 86) p. Zrębiewicz 1 zł.; obywatel zachodniej części kraju 10 zł.

Złośliwy figiel. Przy ul. Jagiellońskiej nr. 17. urwał jakiś przechodzień zeszłej nocy w przystępie dobrego humoru dzwonek kamieniczny. Wkrótce potem przyjechał jeden z lokatorów i prawie godzinę musiał pukać w bramę, nim stróż usłyszał i wpuścił lokatora do środka.

Fałszywe pięćdziesiątki. Od grudnia r. 1887 przedłożono ministerstwu skarbu czternaście sztuk fałszywych banknotów 50 reńskowych, mianowicie po 4 z Galicji i Szlązka, 3 z Morawy, 2 z Węgier i 1 z Wiednia. Fałszyfikaty te są zrobione na zwykłym papierze, piórkiem. Jakkolwiek w szczegółach wykazują one znaczne braki, to w całości wcale nie źle się prezentują. Łatwo rozpoznać je można po rysunku figur, których twarze z obu stron banknotu powinny być takie same, na fałszyfikatach zaś się różnią.

„Kłopot” ma jak donosi Dilo sekretarz solowińsko-bohorodczańskiej rady powiatowej p. Józef S-ki. Był upoważnionym zbierać od wieśniaków pieniądze na spłacenie ich długów w banku rustykalnym, zebrawszy pieniądze popadł w „kłopot”. Z przyczyny tej powstał wielki krzyk i narzekania na niego i na marszałka p. Szelińskiego, który dał mu upoważnienie zbierać pieniądze, a dobrze znał jego stosunki majątkowe. Jak ta sprawa załagodzi się jeszcze, niewiadomo. Tymczasem uwolniono p. S. z posady sekretarza i rozpisano konkurs na to miejsce.

O tragicznym wypadku donoszą z Rabki, powiatu myślenickiego. Do tamtejszego kościoła parafialnego przybyła d. 27. lutego para narzeczonych ze Rdzawki, celem wzięcia ślubu. Po ukończeniu obrzędu ślubnego panna młoda z niewiadomej przyczyny zmarła nagle w kościele. Natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

bie głowy suszyć, tylko rok rocznie coś odłożyć.

— Ale tak jest. Czterdzieści tysięcy, to nie żarty! Gdybym ja miał takie dożywocie, do dziesięciu lat, przytem dobrze żyjąc, złożyłbym pół miliona i śmiałbym się z całego świata.

Staś wypowiedział to z takim zacięciem, że trudno mu było nie wierzyć. Pinkas, który dotąd był poważny, jak rabin, nagle językiem cmoknął, i z młodzieńczą porywczością do niego się zwracając, zawołał:

— A czemu by pan Staś nie mógł tego mieć? Niech pan tylko zechce, a wszystko będzie.

— Jakże ja mam zechcieć?

— Ta jak? ożenić się z panią Bronowską.

Staś parsknął głośnym śmiechem i po dwakroć się przeżegnał.

— Tylko tego brakowało! ożenić się z poczciwą ciocią Eulalią, która ma pięćdziesiąt skończonych.

— Co to szkodzi? niby to kobieta nie taka jedna, jak druga. Prawda, że będzie miała pięćdziesiąt, ale za to ile ona ma tysięcy? Zresztą ona jeszcze doskonale wygląda. Taka okrągła, rumiana, bardzo przystojna kobieta!

Tu Pinkas, prawdopodobnie dla dodania Stasiowi apetytu, kilkakrotnie ustami cmoknął.

— Daj pan sobie pokój z takimi swatami! — młody człowiek odparł niecierpliwie.

— No, niech się pan tak bardzo nie porusza, bo stary Pinkas wie, co mówi. Czy pan Staś myśli, że jeszcze długo będzie tak żył, jak dotychczas? A ze Srokami co się stanie? Do pół roku ich nie będzie, a co pan Staś wtedy powie? Przecie pan nie będzie jak prosty chłop pracował; a ci przyjaciele, którzy pana teraz kochają,

Śmierć w zaspach śnieżnych. W Zadrzu powiatu rawskiego powracające z wesela dwie włościanki znalazły śmierć w zaspach śnieżnych.

Nowe znaczki listowe zaprowadzić zamierza ministerjum handlu w drugiej połowie bieżącego roku. Również uleść mają zmianie tak zwane listy kartkowe i koperty listowe.

Przerwa na kolei. Z powodu zamieci śnieżnych ruch na linii lokalnej Czerniowce Nowosielice został przerwany.

Przygoda artystki. Panna Marja Wisnowska, artystka dramatyczna, ulubienica Warszawy, doznała w Krakowie bardzo niemiłej przygody. Podczas podróży swojej na Wschód, zakupiła artystka różne przedmioty, których w Warszawie w żadnym razie dostaćby nie mogła, a przedmioty te służyć jej miały jako rekwizyty do licznych ról, grywanych na warszawskiej scenie. Zakupno nader starannie czynione znaczne pochłonęło kwoty. W powrocie do kraju artystka dłuższą zatrzymana chorobą wysłała rzeczy do Granicy, gdzie następnie wskutek złych informacji w błąd wprowadzona, rozpoczęła korespondencję o wydanie jej rzeczy bez cla. Tymczasem minął termin prekluzyjny, rzeczy zwrócono do Krakowa, gdzie też sprzedane zostały 21. lutego za kwotę 130 gld. 50 cnt. Wartość sprzedanych przedmiotów faktycznie znacznie przewyższa ową sumę, a dla artystki szkoda jest na razie niepowetowaną. Zwłaszcza broń oryginalna turecka, jatagan i kindżał szczególnie były jej potrzebne — i przedmioty te pragnie odkupić od nabywcy bodaj za cenę znacznie wyższą od tej, za jaką je nabył na licytacji.

Denuncjacje pruskie. W Toruniu w piątek stał przed kratkami wydziału karnego tutejszego sądu ziemiańskiego p. Edward Donimirski z Łysomic, obwiniony o wykroczenie przeciw §. 131 (zohydowanie instytucji państwowych), jakiego się prokuratorja dopatrzyła w mowie przez obwinionego na wiecu szkolnym wygłoszonej. Rozprawa sądowa wykazała, iż oskarżenie opierało się na fałszywej denuncjacji, na skutek czego sąd obżalowanego od winy i kary uwolnił. Obronę prowadził p. dr. Hulewicz.

Samobójstwo. W nocy z d. 10. na 11. lutego w domu pod nr. 13. na ulicy Taurydzkiej w Petersburgu w numerze hotelowym poderżnął sobie gardło niejaki Kućko, Polak, pochodzący z gub. wileńskiej, w wieku lat 26. Zostawił trzy listy, z których jeden pisany po polsku. Powodem samobójstwa ma być miłość bez nadziei. Zmarły był, jak podają *Nowosti*, przyzwyczajonym, trzeźwego życia młodzieńcem; w Petersburgu mieszkał od lat kilku, służąc jako taksator w kasach pożyczkowych.

Zacny potomek szlachty polskiej. Z Chelmina, w Prusach zachodnich, piszą do *Gazety Toruńskiej*: „Panna Kornelia von ...ski, która tutejszego profesora religii tak niesłusznie przed władzą duchowną oskarżyła, umiała w krótkim czasie swego pobytu w

także nic nie dadzą, jeszcze drzwi pokażą. Tak, panie Stasiu, tak, człowiek biedny nawet żyć nie powinien, bo go nikt za nic nie ma. A pan myśli, że Pinkasa sadzaliby na kanapie i traktowali cygarami, jakby on nic nie miał? Ja wiem, że jak do innej mówią: „kochany panie Pinkas!” to ma znaczyć: „kochane pieniądze!” no, ale ja wołuję, żeby się moim pieniądzom kłaniali, niż żeby mnie samego za drzwi wyrzucali. Pieniądze, panie Stasiu, to największy rozum, a kto ich nie ma, ten nie tylko łapserdak, ale i głupi.

Staś, przy oknie stojąc, słuchał Pinkasa. Na jego bladej i burzami życia zmęczonej twarzy widać było zamyślenie, które niekiedy odbijało się na ustach bolesnym uśmiechem. Słowa żyda, jak krople roztopionego ołowiu, padały na dno jego duszy, głębokie ślady w niej znacząc. Piekły go do żywego, a mimo to, nie zatkał sobie uszu, nie uciekł. Jak posąg stał i słuchał. Pinkas zaś dalej mówił:

— Prawda, że ona już nie taka młoda, ale czy pan Stasio mało miał młodych w swoim życiu? No, byle pieniądze były, to i później znajdzie się jeszcze nie jedna młoda. A może pan Staś myśli, że to coś niehonorowego żenić się z starszą od siebie? A pan Władysław nie ożenił się z taką, coby mu mogła być babką? A pan Julian nie wziął o dwadzieścia lat od siebie starszej? No, i jakoś żyją, i cały świat u nich bywa, bo mają pieniądze. Niech pan Staś posłucha Pinkasa, on pański wielki przyjaciel, on wie, co radzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mieście naszym już pewne zasługi około szkolnictwa położyć. Jest to ta sama nauczycielka, która zeszłego roku przy rewizji kościoła Najprzewieleb. ks. biskupa pouczyła, że trzy czwarte dzieci katolickich tutejszej parafii, mimo że rodzice z nimi wyłącznie po polsku mówią, do narodowości niemieckiej należą. Z wielką też energią przeciw wszystkiemu, co polskie, występuje. Choć *Pielgrzymowi* dla umiarkowania nawet taki *Gesellige* pochwał nie szczędzi, w jej oczach on łaski nie znajdzie; biada dziecku, jeżeli, jak to się nieraz zdarzy, tem pismem książkę sobie obciągnie.

Od ziarnka grochu. Jeden z lekarzy warszawskich wezwany został do 9 letniej córeczki pp. P. u-skarżającej się od kilku dni na ból głowy. Lekarstwo przepisane nie ulżyło chorej. Po spędzeniu bezsennej nocy, ból nie ustawał, nad ranem wezwano powtórnie lekarza, który po szczegółowym obejrzeniu zauważył opuchnięcie prawego ucha, wewnątrz zaś ziarnko grochu, które z trudnością udało się wydobyć. Ból głowy wkrótce zupełnie ustał.

Szczegóły zbrodni, o której wzmiankowaliśmy wczoraj; są następujące: Bawiące się dzieci znalazły nad brzegiem Szprowy samem śródmieściu uciętą, pokrwawioną rękę człowieka widać silnego. Zawiadomiona policja zaczęła robić poszukiwania i odkryła niedaleko miejsca, na którym znaleziono rękę w śniegu ślady powalnego ciała ludzkiego, a po splukaniu śniegu gorącą wodą nową zupełnie siekierkę, kosmyki czarnych włosów, widocznie odciętych, kawałki ciała i kości. Policja przypuszcza, że zbrodniarz ogłuszył uderzeniem swoją ofiarę i wrzucił ją do rzeki. Zimna woda otrzeźwiła nieszczęśliwego człowieka. Wydostał się z wody i chciał po kamiennych schodach tamże wydostać się na brzeg. Wtedy to trzymającemu się schodków odciał rękę zbrodniarz i dobiwszy go, ciało rzucił napowrót do Szprowy. Policja ogromne robi poszukiwania w celu odnalezienia zwłok zamordowanego, postanowiono dokładnie całą zbadać Szprowę. Poszukiwania w rzece prowadzi szef policji berlińskiej, hr. Pückler.

Katastrofa pod Borkami. *Grażdanin* donosi, że były minister komunikacji Possiet, br. Schernwall i br. Taube, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej w sprawie rozbicia się pociągu carskiego. Pod sąd oddane zostaną jeszcze inne osoby.

Bohdan Chmielnicki. Właściciel tego nazwiska od szeregu lat prowadzi interes felerzski w Nowym Jorku. Narzekają amerykańskie dzienniki, że ów Bohdan Chmielnicki każe sobie słono płacić za strzyżenie i golenie.

Adelina Patti dała w Londynie 1. bm. pożegnalny koncert, na którym było, jak donoszą tamtejsze dzienniki 10.000 osób. Koncert odbył się w Royal Albert Hall. Diva udaje się do południowej Ameryki, poczem przedsięwzięcie podróż artystyczną po Stanach Zjednoczonych.

Jubileusz dziennika. W sierpniu b. r. święci francuski dziennik *Journal des Debats* setną rocznicę swego istnienia. Dyrekcja dziennika przygotowuje wskutek tego publikację uroczystościową, która poda dokładną historję tego pisma. Dzieło to napiszą najwybitniejsi literaci francuzcy.

Morderstwo w śródmieściu. Wczoraj zrana zgłosiła się do dyrekcji policji Anastazja Czerniakowa, żona mieszczanina z Jaryczowa nowego (powiatu lwowskiego) z doniesieniem, że jej mąż Michał, trudniący się sadownictwem, tj. handlem owocami, od dwóch tygodni zaginął, wyszedłszy z Jaryczowa do Lwowa, gdzie miał składy jabłek w dwóch miejscach, mianowicie przy ul. Kazimierzowskiej nr. 9 i przy ul. Dominikańskiej nr. 3.

Starszy komisarz p. Blaim wydelegował natychmiast rewizora policji Günsberga na poszukiwania. Piwnicę pod l. 9. ul. Kaźmierzowska znaleziono w porządku, bez żadnych poszlaków. Natomiast pod l. 3. ul. Dominikańska poszukiwania wykazały rezultat straszny. W wąskiej sieni, która od wehodu kamienicznego wchodzi na małe podwórze i z której prowadzą także schody na I. piętro znajdują się na lewo niskie drzwi.

Po otworzeniu ich komisja policyjna nader strasnym schodkami zeszła do piwnicy, a właściwie do przedsiönka, z którego na lewo, ku frontowi ulicznemu natrafiono także same niskie drzwi, zamknięte zamkiem na klucz.

Słusarz przywołany otworzył zamek. Po otwarciu drzwi przy świetle świecy, ujrano zwłoki człowieka, leżące na prawym boku, głową ku zachodowi (w kierunku ul. Grodzickich), zupełnie ubrane. Pod ścianą leżało kilka kupek jabłek, a zresztą podłoga piwnicy 4

metry szerokiej a 7 metrów długiej była zaścieniona barłogiem słomianym, którym także zatłkane było okno piwniczne, wychodzące na ulicę.

Powierzchnowe zaraz oględziny zwłok wykazały głębokie rozcięcie głowy nad prawem okiem, prawdopodobnie siekierą tak, że oko zdaje się być nadwerżone. Twarz nieboszczyka i suknie są przesiąknięte krwią. Trup nie wydawał żadnego odoru przykrego, skąd wniosek, że morderstwo spełniono nie dawniej jak 8—14 dni. Piwnica jest dosyć zimna.

Rewizor Günsberg uwiadomił natychmiast p. Blaima i prokuratora Girtlera. Obaj przybyli około godz. 3. popołudniu na miejsce faktu i skonstatowali wszystkie okoliczności, poczem przybyli prawie równocześnie z nimi sędzia śledczy, p. Kownacki, spisał protokół oględzin w obecności komisarza dzielnic p. Kiselki. Zwłoki rozebrano z sukni, i odesłano do kostnicy, gdzie się odbędzie obdukcja sądowa. Suknie zaś zabrano do sądu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnego narzędzia czynu ani też żadnej gotówki. Żona zaś zamordowanego (mającego liczyć około 70 lat) twierdzi, że mąż jej musiał mieć przy sobie 700 gld. pochodzących ze sprzedaży gruntu i książeczkę gal. kasy oszczędności. Żonie w kasie oszczędn. oświadczone, że pieniędzy na książeczkę złożonych nikt nie podjął.

Dom, w którym się zdarzyło to morderstwo, jest własnością pani Glińskiej. Na dole mieszka kilka partyj (szewc Jan Kondracki, stróż domu Piotr Cap z żoną Anną, Jukim Goldberg krawiec damski, Jakób Kunst trafikant, Henryk Roth golarz, Aleksander Hammer, sługa lazienny i Łukasz Różycki zarobnik). Niektórzy z nich znali nieboszczyka i widywali go mniej więcej przed dwoma tygodniami.

Nieboszczyk, bawiąc we Lwowie, stołował się pod l. 9, ulica Dominikańska, a zachodząc do swej piwnicy miał do czynienia po największej części z przekupkami. Późną jesienią sprzedał przekupniom 30 kilka worków wybieranych jabłek.

Należy mieć nadzieję, że oględnemu dochodzeniu powiedzie się wykryć sprawcę mordu.

Rada miasta Lwowa odbyła wczoraj ostatnie w kadencji ubiegłej posiedzenie. Pan Niemczynowski interpelował prezydenta, czy i jakie środki zamierza proponować, aby postanowienie nowej ustawy szkolnej, zastrzegające nominację kierowników szkół ludowych we Lwowie z pominięciem prezenty rady miejskiej, zostało cofnięte. Prezydent przyrzekł rozpatrzyć tę sprawę i dać odpowiedź na jednym z najbliższych posiedzeń.

Potem załatwiono kilkanaście rekursów budowniczych, tudzież dwie sprawy sprzedaży gruntów.

Kwestja subwencjonowania szweców nie przyszła pod obrady, gdyż została w sekcji finansowej odmownie załatwioną.

Prezydent kilku serdecznemi słowy pożegnał radnych, dziękując im za skuteczną i wytrwałą pracę.

Imieniem zaś radnych, p. Stokowski jako senior, wyraził dzięki prezydentowi, który przy wyborach 28. stycznia br. uzyskałwszy prawie jednogłośnie, bez wątpienia jednogłośnie będzie wybrany na nowo. (Huczne oklaski.)

Pierwsze posiedzenie nowej Rady będzie we wtorek = 12. bm.

Ze szkoły politechnicznej. Panu Józefowi Klimondzie, słuch. I. roku wydz. budowy machin w tutejszej szkole politechnicznej, nadał cesarz stypendjum 300 gld. (w złocie), a p. Fryderykowi Blumowi, słuch. V. roku wydz. inżyn. jednorazową subwencję w kwocie 75 gld. — Pan Józef Opolski, były słuchacz szkoły politechn., zdał drugi egzamin rządowy na wydz. inżyn. i został uznany za celująco uzdolnionego.

Zmarł w Jaworowie adjunkt sądowy Ruxer 4. bm. na udar apoplektyczny.

Zmarli. W Warszawie zmarł ksiądz Wincenty Witkowski, zacny i zasłużony kapłan w 54. roku życia. Śp. Witkowski pisywał wiele do *Kłusów* i *Kroniki Rodzimej* o budownictwie kościelnym. — W Mieciu zmarł Stanisław Damsé, żołnierz z roku 1863, urzędnik rady powiatowej mieleckiej, w 50. roku życia. — W Czerniowiecach zmarła 6go bm. Henryka z Kolakowskich Matkowska, żona koncepcisty lwowskiej dyrekcji policji, w 31. roku życia. Zmarła była siostrą redaktora czerniowieckiej *Gazety Polskiej*, pana Klemensa Kolakowskiego. — We Lwowie zmarli: Franciszka Marja Sakala, obywatelka miasta Lwowa i propinatorka, w 58. roku życia. — Eugenia Langner, w 26. roku życia. — Marja Dąbrowska z domu Schöppów, w 29. roku życia.

Zguba. Kazimiera Zacharjasiewicz jadąc sankami z ul. Kościuszki na Pańską zgubiła sześciorozłą brzoletkę, wartości 100 złr.

Urzednicy poczty pożegnali wczoraj bankietem swego kolegę, p. Lundę, sekretarza dyrekcji, który został powołany do ministerstwa handlu.

Kradzież z włamaniem. Jędrzejowi Dulskiemu stolarzowi, zamieszkałemu przy ul. Zborowskich l. 11. jakiś nieznany sprawca oderwawszy kłódkę od drzwi piwnicznych, skradł 2 butle ze spirytusem stolarskim 8 litrów miodu przasnego i 3 flaszki miodu do piwa ogólnej wartości 19 złr.

W podobny sposób zabrano z nowo budującej kamienicy Karola Kropiowskiego przy ul. Pańskiej zmaite narzędzia stolarskie wartości 14 złr.

Pani Eugenia Skulska donosi o kradzieży dywanu przy ul. Technickiej l. 6.

W cerkwi św. Jura jakiś niewiadomy sprawca zabrał ze skarbonki pieniądze, składane dla św. Jura. Wczoraj (7. bm.) właśnie chciał ks. K. skonstatować ilość dobrowolnych datków, lecz ku wielkiemu zdziwieniu zastał skarbonkę próżną.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało oficjalów pocztowych kontrolerami, a mianowicie: dwika Łukasiewicza dla Tarnowa, Józefa Żytyńskiego dla Nowego Sącza, Hilarego Rożankowskiego dla Krakowa; zaś podów, a Juliana Tyszkowskiego dla Krakowa; i Józefa Kozłowskiego dla Tarnowa; Antoniego Kobzina dla Lwowa, Mikołaja Minasiewicza z Żywca i Józefa Kozłowskiego z Sambora, tudzież asystentów pocztowych Ignacego Menschika z Drohobycza i Marcina Jędrzejowskiego z Tarnopola do okręgu dyrekcji poczt i telegrafów w Pradze.

Namiestnik mianował kontrolora kas prowincjonalnych Michała Pawulskiego w Dolinie oficjałem larynym przy dyrekcji lasów i domen.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał posadę oficjale przy tymże sądzie krajowym szym Rudolfowi Elgasowi, kanceliarze sądu krajowego w Krakowie.

Członkowie teraźniejszej rejencji serbskiej Jowan Risticz, urodzony roku 1831, był już podczas małoletności króla Milana regentem. Belimarkowicz należał do ścisłych przyjaciół Risticza; Proticz był kilkakrotnie ministrem wojny, podczas wojny w roku 1876 był szefem sztabu, nie należy on do żadnej partii politycznej.

Korespondencja od redakcji. Wp. L. i R. Drohobyczu. — Wręczcie panowie skargę wprost do dyrekcji.

Teatr literatura i sztuka

Teatr. Dziś „Korneliusz Voss” czteroktowa medja Schönthana.

„Prawda”, piąty zeszyt tego miesięcznika, wydany przez redakcję lw. Stronńskiego, opuścił właśnie prasę. Zeszyt ten, nader obfity w treść, poświęcony jest pamięci Szewczenki i zawiera też w przeważnej części materiały odnoszące się do Szewczenki.

O zagrodach włościańskich. Pod takim tytułem wydał poseł ks. dr. A. Kopyciński w Tarnobroszurę, w której z okoliczności uchwalenia w Radzie państwa ust. o niepodzielności gruntów i niepodzielności zagrod włościańskich, upatrując w nich jedyną skuteczną drogę zapobieżenia socjalizmowi. Niezależnie od socjalizmu, zdzieleniu i przewrotowi autor bardzo dużo brakuje do naukowej ścisłości. O broszurze tej pomówimy przy sposobności nieco obszarniej, głównie ze względu na osobę jej autora.

Z akademii. W d. 8. lutego odbyło się posiedzenie komisji literackiej, na którym sekretarz przedstawił nadesłane przez dr. Kallenbacha wypisy z tryki uniwersytetu Bolońskiego, zawierające spis pracowników, kształcących się w tym uniwersytecie w roku XVI., które uchwalono ogłosić w tomie VI. Archiwum komisji.

Prof. Morawski referował o dalszym wydawnictwie Zbiorów poetów polsko łacińskich, którego dwa tomy II. i III., już wydano. Tom IV. objąłby poezje Janusza i Hussowiana, V. Dantyszka, VI. Hozjusza, Grzegorza z Sambora, Andrzeja Trzycieskiego i Janusza. Pomoc swą jako wydawcy pojedynczych tomów przyrzekli pp. Cwikliński, Kruczkiewicz, Sierubach. W roku bieżącym jednak ogłosić będzie tylko tom IV., tj. Janickiego poezje, wydany przez p. Cwiklińskiego, do czego już sp. Węglewski poczynił prace przygotowawcze.

Prof. Smolka zwrócił uwagę na poezje Węglewskiego i oznajmił, że dr. Windakiewicz, tegoroczny wyśiad do Rzymu, obok pracy w Archiwach Watykańskich zajmuje się także poszukiwaniami w przedmiocie literatury i oświaty polskiej. Sporządził już spis poezji Węglewskiego, znajdujących się w bibliotekach Watykańskich.

raz silniejsze stworzyć podstawy. W sprawach wewnętrznych nowy prezydent ma przed sobą reformę podatkową, która, jak wiadomo, stała się skalą tarpejską dla Clevelanda, dla niego zaś szczeblem do rządu. Skład nowego gabinetu tworzą: Blaine sprawy zagraniczne, Windom skarb, Proctor wojna, Tracz marynarka, Nible sprawy wewnętrzne, Wanamaker pocztą, Miller sprawiedliwość, Palmer rolnictwo.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Koleje państwowe. Ck. generalna dyrekcja kolei państwowych zarządziła wydawanie od 15. marca br. biletów powrotnych w następujących relacjach na przestrzeni pierwszo galicyjskiej węgierskiej kolei, objętej z dniem 1. stycznia br. w zarząd kolei państwowej:

klm	Z i do	klm	Z i do
	Przemysł		Ustrzyki
10	Hermanowice	62	Przemysł
13	Niżankowice	27	Chyrów
22	Nowe miasto	9	Krościenko
27	Dobromil	17	Olszanica
36	Chyrów	28	Lisko-Łukawica
44	Starzawa	37	Zagórz
54	Krościenko		
62	Ustrzyki		Olszanica
78	Olszanica	78	Przemysł
90	Lisko	43	Chyrów
93	Zagórz	17	Ustrzyki
47	Fulstyn Głęb.	20	Zagórz
53	Nadyby Wojatycze		
67	Sambor		Lisko-Łukawica
	Hermanowice	90	Przemysł
10	Przemysł-Niżankowice	54	Chyrów
13	Przemysł	28	Ustrzyki
14	Dobromil	9	Zagórz
23	Chyrów		
54	Sambor		Zagórz
	Nowe miasto	98	Przemysł
22	Przemysł	63	Chyrów
15	Chyrów	37	Ustrzyki
		20	Olszanica
	Dobromil	9	Lisko-Łukawica
27	Przemysł	17	Mokre
14	Niżankowice	24	Szczawne-Kulaszne
10	Chyrów	35	Komańcza
41	Sambor	48	Łupków
	Chyrów		
36	Przemysł	17	Zagórz
23	Niżankowice		
15	Nowe miasto		Szczawne-Kulaszne
10	Dobromil	24	Zagórz
18	Krościenko		
27	Ustrzyki	35	Zagórz
43	Olszanica		
54	Lisko-Łukawica	48	Zagórz
63	Zagórz		
	Starzawa		Fulstyn-Głęboka
44	Przemysł	47	Przemysł
	Krościenko		Nadyby-Wojatycze
54	Przemysł	53	Przemysł
18	Chyrów		
9	Ustrzyki		Sambor
		41	Dobromil
		54	Niżankowice
		67	Przemysł

Izba handlowo-przemysłowa odbyła dnia 6go bm. posiedzenie pod przewodnictwem p. Kiselki, który zagajając narady uczcił pamięć zmarłego członka izby p. Emanuela Galla.

Pan Piepes zwał sprawę z pobytu na zjeździe izb handlowo-przemysłowych austriackich w Bernie. Sprawa decentralizacji dostaw dla armji nie przysłała na porządek dzienny, ponieważ izba krakowska, która miała ten wniosek postawić zaniedbała terminu, według bowiem regulaminu zjazdu wszelkie wnioski mają być na dwa tygodnie przed otwarciem zjazdu zgłoszone. Wnieście tej sprawy, jako nagłą, według przewidywań de legatów lwowskich, krakowskich i czerniowieckich nie miało szansy przejścia.

W sprawie organizacji kasy chorych powzięto dwie rezolucje, odnoszące się do funduszu rezerwowego.

Izba handlowa w Leoben poruszyła sprawę utworzenia przy lwowskiej szkole przemysłowej osobnego kursu dla młodzieży zawodu kelnarskiego — co na wniosek sekcji przemysłowej uchwalono.

Kupcy przemysłowi wnieśli do ministerstwa petycję o ustanowienie urzędu cłowego tamże, którą izba uchwaliła poprzeć.

W sprawie nadużyć Stowarzyszeń spożywczych i magazynów wiktualowych postanowiła izba jednogłośnie na odnośne zapytanie ministerstwa handlu przedłożyć namiestnictwu następujące wnioski:

1. Nadużyciom popełnianym przez Stowarzyszenia spożywcze na szkodę kół kupieckich zapobiedz należy

w drodze ustawodawczej z wyraźnym postanowieniem: iż zawiązywanie Towarzystw spożywczych ma być ograniczonem li tylko na klasy robotnicze, szczególnie robotników fabrycznych, gdzie tacy istnieją a działalność ich tudzież udział w nich li tylko na członków odnośnego Towarzystwa.

2. Towarzystwom kasynowym, menażom wojskowym, Towarzystwom urzędników kolejowych itp. ma być wzbronione i odpowiednimi rygorami obłożone trudnienie się tych instytucji czynnościami po za obręb lokalu towarzyskiego względnie należy ująć czynności tych instytucji pod względem dostarczania w ogóle artykułów spożywczych i handlu niemi w karby prawne i podporządkować odnośnym ustawom o Stowarzyszeniach, tudzież ustawom przemysłowym i handlowym a władzom przemysłowym poleconą być winna ścisła kontrola działalności wzmiankowanych instytucji.

NADESŁANE.

**Syphilis, białe upławy, niemoc męczyzn i nie-
płodność kobiet** leczy metodą jedynie racjonalną i tysiąc-
krotnie wypróbowaną, b. lekarz szpitalu „Charité”.

Dr. Dubanowicz

w domu rano od godziny 8—10 popołud. od godziny 2—5
wieczorem od godziny 7—8.

Lwów, ulica Ormiańska liczb. 30.

Uwaga. Lek z informacją co do leczenia domowego wy-
śełam dla dyskrekcji pod pseudonimem.

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego

sześć ciągnień rocznie

główna wygrana 50.000 złr. — tudzież

4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego

trzy ciągnienia rocznie

główna wygrana 50.000 złr. w. a.

sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany

SOKAL i LILIEN we Lwowie

Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie i bez
doliczenia prowizji, na **żądanie za zaliczką pocztową.**

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Julian Czyrniański

lekarz chorób wewnętrznych, specjalista chorób żołądkowych,
b. elew-asystent kliniki prof Bambergera, były sekundariusz
lecznicy powszechnej w Wiedniu.

Ordynuje od godziny 9—10 rano i 3—5 po południu.
Ulica Jagiellońska l. 7. I. piętro.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 marca 1889.

Hotel ŻORŻA. K. Rudnicki ze Strzałek, M. Kępcicz
z Myszkowa, R. Prohaska z Berlina, J. Rosenfeld z
Wiednia.

Hotel EUROPEJSKI. M. Mayblum z Tarnopola,
H. Prok i M. Haas z Wiednia, J. Kunaszewski z Per-
kowsy, H. Frankenstein z Warszawy, W. Księżopolski
z Tartakowa, J. Jahn ze Szczecina.

Hotel WARSZAWSKI. A. Wybranowski z Czeper-

Lwów, z Izby handlowej

7. marca 1889.

	placa	żądają
Lista zastawna bez kuponu bieżącego.		
Kar. austriacki. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	205 —	208 —
Kar. węg. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	231 —	234 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 złr. w. a.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr. w. a.		316 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	109 10	101 10
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	93 15	104 15
Banku kraj. węg. 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	96 75	97 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 25	94 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. 56 l.	97 80	98 80
	92 25	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. " " 2 i pół proc. " " " "		48 —
Obliży za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 35	105 35
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	104 —
" " " 1883 4 i pół proc. w. a.	95 25	96 25
Loży.		
Miasta Krakowa	22 50	24 50
" Stanisławowa	33 —	35 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleonider	9 57	9 67
Imperial	9 84	9 94
Hubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Hubel rosyjski papierowy	1 28-25	1 30-25
100 marek niemieckich	55 —	60 —

nyszowa, K. Starczewski z Kniazia, K. Zaleski i N.
Łochowski z Wołynia, B. Kadłubiński z Chorochozna.
A. Kontrym z Dubna, M. Czyżewicz, B. i W. Cichocey
z Lutarówki, P. Jaremczuk z Kolomyi, S. Jeleń z Kra-
kowa.

Hotel LANGA. J. Hertl z Wiednia, J. Reinigur z
Przemysła, J. Hischer z Jarosławia, W. Olszewski z
Tarnowa, J. Mautner z Pragi, L. Herasymowicz z Ty-
śmienicy, S. Medlinger ze Sambora.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wie-
czór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8:00 wieczór pospieszny; 11:06 wie-
czór i 6:11 rano mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o
2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na
Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5:53 popoł. mieszany codzien-
nie; — 1:10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8:26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza,
Chyrowa i ze Stryja — 3:40 po południu z Krakowa, Zwa-
rdonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze S-
niawowa — 1:35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Hus-
tyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wie-
rem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:20 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano
i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9:20 rano pospieszny; 9:50 rano
10:06 wieczór mieszany.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego)
o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mie-
szany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór
i 10:23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7:49 rano mieszany codzien-
nie; — 5:01 popołudniu tylko we wtorek; — 2:44 popoł.
dniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5:20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stró-
do Ławoczne i Budapesztu. — 10:35 przed południem do
Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa,
Zwardonia — 8:10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Za-
górza, Krakowa i do Zwardonia, — 10:08 wieczorem do
Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie
od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent.,
w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica
Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent.,
w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Te-
tralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 6.
we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH
od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3wej
do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 7. marca 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedniego
Akcje węgierskie banku kredytowego	211 —	210 75
" Banku anglo-austriackiego	131 80	129 75
" Unienbanku	235 25	235 25
" kolei Karola Ludwika	205 50	205 50
" kolei północnej	254 —	254 —
" kolei południowej (Lombardy)	102 25	102 25
" kolei państwowej	251 —	251 —
" kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	231 50	231 50
" kolei węgiersko-południowo-wschodniej	179 —	179 —
Losy komunalne wiedeńskie	144 75	144 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	112 25	112 25
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	228 75	228 75
Akcje Banku dla krajów koronnych	102 05	102 05
Renta węgierska złota 4 proc.	109 80	109 80
Akcje Bankvereinu	129 50	129 50
Rosyjski rubel papierowy	304 —	304 —
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Napoleonidory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austriackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austriackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Uwiedomienie.

Z dniem 1. marca br. obejmuje napowrót prowadzenie kuchni restauracji mojej we własnym zarządzie

Staraniem mojem będzie dawać jak dawniej potrawy smaczne, zdrowe i ile możności po cenach umiarkowanych.

Wino, piwo i inne napoje

zawsze w najprzedniejszych gatunkach. Służba wzorowo zorganizowana.

Ludwik Stadtmüller

właściciel handlu win, hotelu i restauracji pod „Trzema Murzynami“ we Lwowie, ulica Krakowska 1. 9.

ZIOŁKA PIERSIOWE**Dr. Seeburgera**

nieawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtań, kasz om, zapaleniom gardła i płuc, chrypie i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictwa jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym koniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki
PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CENNE

pp. Cawley & Henry
W PARYŻU

UNIKAC FALSZERSTW I NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRII: Otto Kanitz & Co, i Steig im Himmel, 3, w WIEDNIU.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

200.000 zł.

do wygrania już 1. kwietnia b. r.

PROMESA

na Los miasta Wiednia

tylko za 3 złr. i 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Na post: marynaty z łosia,

węgorza, szczupaka, minogów,

śledzi, tunczyna, raków, oraz sery:

ementalski, cieszyński, romadour,

limburski, roqufort, strachino,

bryndzę liptawską, ser z kminkiem

poleca handel Wojciechowski,

Chorążczyzna 1. 6. 867

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Pomocnik handlowy życzę sobie

objąć posadę w handlu korzennym

lub mieszanym. Łaskawe zgłoszenia:

adm. „Kurjera lwowskiego“ pod N.

K. M. 854

Dwa powozy w dobrym stanie, fortepian, obrazy sławnych mistrzów

kilka sztuk mebli, kryształ i porcelana starożytna do sprzedania. Bliższa wiadomość u fryzjera Schwarcza,

ulica Wałowa 1. 4. 870

Mężczyzna na stanowisku inteligentem, posiadający prócz tego majątek 40 tysięcy, życzę sobie

zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z osobą z dobrej rodziny,

wieku około 25 lat, z posagiem nawet miernym. Dyskretna wszelką zapewniona, zamierzam rzetelny, którego bliższe wyjaśnienia udzieli P. Korczak post. res. Litwinów. 875

Maszyna P. Singera w dobrym stanie do sprzedania ulica Kazimierzowska 1. 30. 868

Koncert kapeli damskiej

składającej się z 10 osób dziś i codziennie w restauracji A. Rudolfa przy ulicy Trzeciego Maja liczb. 19. O kuchnię doborową i rzetelną usługę dołożono wszelkich starań. Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. Wstęp wolny.

Z dniem 2. marca obejmujemy

Mleczarnię pod „Krowią głową“ Rynek 1. 28. Nabywał wszelkiego rodzaju, o którego świeżości i dobroci można się na miejscu przekonać, również dobrą kawę, herbatę, czekoladę; tanie śniadania i kolacje, oraz chleb wiejski i Grama polecamy Szanownej P. T. Publiczności i pp. Akademikom, reżąc za szybką usługę i umiarkowane ceny. Z uszanowaniem Nowy zarząd mleczarni. 849

Fortepian wiedeński mało używany sprzedaje się tanio. Kleinowska 4. (Stróż poinformuje). 882

Pożyczkę do złr. 3000 udziela się za odpowiednim zapewnieniem. Oferty pod A. B. przyjmuje administracja Kurjera. 880

Niżej ceny spodnie i wszelką odzież wiosenną sprzedaje zakład Jaszczyżyna w teatrze. 883

Jutro w sobotę w pojeżdżu do smadach J. Danilewicz ulica Krakowska liczb. 6. zaprasza się na zrazy amerykańskie. 835

C. Hruzik, artysta malarz i zdolny portrecista, b. uczeń Amerlinga ofia uje swe usługi Szan. Publiczności. Lwów ulica Zielona 1. 48 W adm. Kurjera można nabyć kilka jego obrazków.

Na pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienie więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1.30, z przesyłką 1.40.

Subjekt handlowy z zawodu kornicznik poszukuje posady, obzajomiony z rachunkowością handlową. Łaskawe zgłoszenia Jan Skalski we Lwowie ulica Chodorowskiego liczb. 3. 877

Garnitur sypialny etc. na sprzedaż plac Strzelecki 3. drzwi 35. 878

Do sprzedania plac do budowy frontowy i 2 morgi ogrodu przyległym przy głównej ulicy. Bliższa wiadomość w administr. Kurjera Lwowskiego. 879

Ekspedytorka poszukuje posady. Adres: C. L. Kurjer lwow. 884

Znaleziono na ulicy Halickiej 4/5 poszewkę białą pół haftowaną. Odebrać można w składzie wedlin W. Dyduziaka ulica Halicka 1. 6. 835

Ogrodnik, k. 30 st., wygnaniec z Prus poszukuje posady w każdym czasie. Łaskawe oferty: Wiedeń II. Bz. Gehardsgasse nr. 27 J. Sadowski.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

7 lub 6 pokoi, przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od 1 maja, 5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia, etc. od 1. maja, 4 pokoje przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od 1. lipca wszystkie przy ulicy Brajerowskiej. Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby. Spizarki, wodociągi, łazienki. Informacje udziela tylko Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera, ulica Brajerowska 10. 833

Willa z ogrodem 5 lub 6 pokoi Czarneckiego 28. 537

3 pokoje, kuchnia, piwnica i strych Akademicka 15. 837

Przy ulicy Sokoła 1. 7. pokój i lokal na warsztat do wynajęcia. 856

Ulica Pańska 1. 11. 4 pokoje, nycha, garderoba, kuchnia 1. piętro balkon od kwietnia, 2 frontowe pokoje frontowe pokoje, II. piętro od 1. kwietnia; pokój umeblowany zaraz do najęcia. 816

4 pokoje, kuchnia, suche, parter, ulica Clowa 2. od 1. kwietnia rb. także stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. 871

Pięć pokoi z przynależnościami na II. piętrze do najęcia plac Bernarowski 12. 886

Pokój kawalerski zaraz, szynk 10 maja, sklep uz. naftę 1. czerwca, Zimorowicza 20. 887

Najstarsza, pierwsza i największa

ces. król. uprzyw.

FABRYKA WYROBÓW Z CEMENTU

Portland cement z Perlmoos,

Wapno hydrauliczne z Kufsteinu,

Gips sztukaturowy z Schottwien,

Gips alabastrowy z Schottwien,

Płyty cementowe na posadzki

dla wjazdów, kuchni, przedsionków, kurytarzy etc.

Mozaikowe płyty marmurowe

dla przedsionków, kurytarzy, kuchni etc. etc.

Wkładane marmurowe płyty mozaikowe

doskonale szlifowane i też polerowane

BETONOWANIA

Urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia do pisań, cembrowania studni etc. etc.

JOS. NEUMÜLLER & COMP.

Wiedeń, Wiedeń, Wienerstrasse 3.

Cenniki franco i gratis.

Konkurs.

Gmina miasta Bolechowa pragnęła, ażeby w tym mieście osiedlił się drugi lekarz doktor medycyny obok istniejącego już od dawna lekarza miejskiego doktora medycyny, dotowanego stałą płacą z funduszu miasta.

W tym celu wyznaczyła gmina, ponieważ praktyka lekarska w ogóle nie jest tak intratną, ażeby drugi lekarz dotychczasowy sam o własnych siłach z dochodów tylko praktyki lekarskiej utrzymać się tu był w stanie, dla tegoż drugiego lekarza, w razie jeżeli się tu osiedli, tak samo jak dla lekarza miejskiego, stałą z funduszu miasta dotację, mianowicie zaś 600 złr. rocznie.

Który z panów lekarzy doktorów medycyny w kraju wiec miałby chęć osiedlenia się tutaj w charakterze drugiego z funduszu miasta dotowanego lekarza miejskiego, tego zapraszamy niniejszem, ażeby swe należycie zainstruowane podanie wnieść zechciał do 15. kwietnia 1889 u podpisanego Magistratu.

MAGISTRAT

Bolechów, dnia 5-go Marca 1889 r.

J. BOULET i K^o

Sukcesorowie, Inżynierowie-Konstruktorowie

ulica Boinod 31-33 (Boulevard Oruano 4-6) w Paryżu

Krzyż Legii Honorowej w 1888 r.

13 Dyplomów Honorowych od roku 1868 do roku 1889.

Maszyny nieustanne

do wyrabiania Napi Gazowych: Wody Saleerskiej, Limonady, Soda-Water, Win musujących, Piwa etc.

Jedynie srebrzone we wnętrzu

Sylony o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

Podręcznik dla wyrabiania Napi Gazowe. Cena 5 franków.

Wysełka prospektów franko.

Mączka pożywcza dla dzieci

L. wiedeńskiej fabryki mączki pożywczej dla dzieci

Franciszka Giacomelli

która jako niezrównany środek pożywczy dla niemowląt celem zupełnego zastąpienia mleka matczynego przez pierwsze znakomitości w kraju i zagranicą chlubnie jest uznana i polecana, a z powodu swej znakomitej sily pożywczej tak przedko ogólnie ulubioną została, wypada dla niemowląt dziennie tylko po 5 centów.

Do nabycia we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct. z opisem użycia.

Henneberg's
„Monopolseide“
ist das Beste!
Nur direct!

Pilipton
po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

W 5-ciu minutach
usuwa za pomocą przezemnie wynalezionego środka bez wycinania, wypalania lub skrobania
NAGNIOTKI
stwardniałości, odziębienia i t. d.
Całą czynnością jest przyłożenie plastru na odgniotki. Po upływie 5 minut rozpływa się nagniotek całkowicie i bez bólu.
Równocześnie usuwa wrastające w ciało paznokcie według najnowszej amerykańskiej metody. — Jeżeliby dolegliwość usunięta nie została, zrzekam się wszelkiego wynagrodzenia. — Oświadczenia pisemne można przeglądać w moim mieszkaniu, kąd ze zgłoszeniami udawać się proszę.
Godziny ordynacji od 10 — 1 i od 2 — 4. Tylko kilka dni pobytu.
Hotel Francuski nr. 2, I. piętro.
N. CHILL, operator nagniotków, upoważn. przez władze c. k. stoł. i rezjd. m. Wiednia.

400 centnarów jabłek tyrolskich
otrzymała **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA** i wysłała na prowincję w koszach 5-kilogr. edelroth zł. 1-70, rezmarynowe złr. 1-80 wraz z opakowaniem
Z szacunkiem **Fryderyk Schleicher**
we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

Ważne dla niezważających na modę!
Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841
poleca materje wiosenne roku zeszłego również i resztki tych po grubo zniżonych cenach.



!!PAPIERY TRANSPARENTOWE!!

Przylepiane na szyby u okien, drzwi i t. p. zastępują, przez swą dobrą grę barw i kolorów, najpiękniejsze malowidła na szkło.

POLECA PO TANICH CENACH
ALOJZY HÜBNER LWÓW
ul. Karola Ludwika l. 13.

Nowości dla Teatrów Amatorskich

wydała i poleca

ksiegarnia **H. ALTENBERGA** we Lwowie

- Na przystanku — w 1 akcie — Cz. Pieniążka . . . 40 ct.
Biały wachlarz — w 1 akcie — tegoż autora . . . 40 ct.
Tyran z miłości — w 1 akcie — E. Gondineta . . . 40 ct.
O Józle — w 1 akcie — M. Bałuckiego . . . 40 ct.
Monologi — Zeszyt pierwszy (obejmuje utwory Abrahamowicza i Ruszkowskiego Baranieckiego, Normand, Przybylskiego, Rossowskiego, Skalskiego i innych) . . . 40 ct.
Toż — Zeszyt drugi (utwory Pieniążka, Coquelina, Kościńskiego (Paul de Cós) Greville, Konarskiego i Bożydara) . . . 40 ct.
Wicek i Wacek — Z. Przybylskiego . . . 80 ct.
Państwo Wackowie — tegoż autora . . . 80 ct.
Katalog całej Biblioteki Teatrów Amatorskich gratis i franco.

Do urządzenia bardzo rentownego interesu agenturwego & komisyjnego we Lwowie poszukuje się **wspólnika**

dzielnego i dokładnie z lokalnymi stosunkami obeznanego z udziałem stopniowym złr. 5000. Zastępstwa w dziale towarów rękodzielniczych dla galicyjskiej konsumpcji, w cukrze rafinowanym, węglu i t. d. można już wykazać.

Adres: C. S. 45. poste restante Lwów, tylko za kwitem insercyjnym. Oferty ile możliwości w języku niemieckim.

Nie jedno szczęście małżeńskie!

spowodował gospodarski zmysł żony. W każdym gospodarstwie domowym jest niezbędną maszyną do szycia.

Skład fabryczny maszyn do szycia **S. Unreich** Lwów ul. Łukaszyńskiego, dawniej ul. Technicka. Cenniki gratis i franko. Też na raty!

Dom piątrowy

z wielkimi sklepionymi piwnicami oraz z obszarem 743 sążni kwadr., w najpiękniejszej i najzdrowszej części miasta, w bliskości nowego gmachu pocztowego, gr. kat. seminarjum, nowych koszar żandarmerji jest do sprzedania z wolnej ręki. Grunta także częściowo. — Wiadomość ulica Wronowskich Nr. 1. (25^{1/4}) lub u Wgo mecenasa Dra Pawła Dąbrowskiego ulica Słowackiego 3.

Zgubiono

w okolicy gmachu sejmowego dnia 24. lutego stary pularsik, w którym było parę reńskich i pamiątkowy pierścionek z turkusem.

Znalazca otrzyma za pierścionek 20 złr., a względnie i więcej. Bliższe szczegóły w administracji Kurjera Lwów.

Sadzonki i nasiona lesne

przesyła za zaliczką na wszystkie stacje kolei i poczty **Leśnictwo Zasów pod Czarną. Nasiona:** sosny złr. 1-30; świerka 60 ct.; modrzewia 60 ct. za 1 funt. Sadzonki: sosny rocznej 50 ct.; 2-letniej 1 złr.; świerka 2-letni 1 złr., 3-letni 1-50 złr.; modrzew 2-letni 2 złr.; aka-ja roczna 1-50 złr.; olszyna, brzezina, aka-ja 2-let. i 3-let. 3 złr. Wszystko za 1000 sztuk.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.



Najlepszy
istniejący dodatek
do kawy.

Najlepszy
istniejący dodatek
do kawy.

Prawnie zastrzeżone.

Również kawę figową i sułtańską. Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach. Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

L. 245.

Konkurs.

Przy reprezentacji powiatowej w Rohatynie opróżniona posada prowizorycznego konduktora drogowego z placą roczną 1 złr. dziennie, tudzież posada prowizorycznego nadzoru drogowego z placą roczną 240 złr. i dyetami 80 ct. aw. dzienne.

Kandydaci ubiegający się o jedno z tych posad zechcą w swe podania własnoręcznie pisane z opisem krótkim dotychczasowego biegu oycia i zatrudnienia, opatrzone metryką urodzenia i świadectwem moralności najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1889 r. Wydziału powiatowego w Rohatynie, przyczem kandydat ubiegający się o posadę pierwszą winien się wykazać znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież świadectwami odbytych nauk i nabytych wiadomości teoretycznych i praktycznych w przedmiocie budowy dróg i mostów, a kandydat ubiegający o posadę drugą poprawnym piśmem, jakoteż świadectwami szkolnymi lub zawodowymi wykazującymi nabycie wiadomości praktycznych w przedmiocie konserwacji budowy dróg i mostów.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Rohatynie dnia 25. lutego 1889.

Dotąd nieprzewyższony!



W. Maagera

c. k. wyłącznie uprzyw. prawdziwy czyszczony

TRAN z WĄTROBY

przez

Wilhelma Maager z Wiednia

Przez pierwsze znakomości medyczne rozbierny i jako łatwy do strawienia, także dzieciom szczególnie zalecany i ordynowany jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw słabościom piersi i płuc, szkrofom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruźlowym, osłabieniom i t. d.

Flaszka po 1 złr. w moim składzie fabrycznym: Wien Heumarkt nr. 3. tudzież we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchji austro-węgierskiej do nabycia.

We Lwowie u pp.: Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego aptekarzy, St. Markiewicza. K. Bałabana, kupców.